

# Ernest Szum

---

## Podlaskie sejmiki ziemskie jako organ reprezentacyjny samorządu szlacheckiego I Rzeczypospolitej

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 10, 7-32

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RADZYŃSKI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
tom 10, 2012

**Ernest Szum**  
(Biała Podlaska)

## Podlaskie sejmiki ziemskie jako organ reprezentacyjny samorządu szlacheckiego I Rzeczypospolitej

**S**amorządność lokalna ma w Polsce długie i bogate tradycje. Zarówno samorządność *sensu largo* – w zakresie ogólnych założeń dotyczących lokalnej polityki państwa, jak też *sensu stricto* – w poszczególnych kwestiach dotyczących problematyki gospodarczej, czy zagadnień obronności lub sądownictwa. Tradycje te sięgają czasów wczesnego średniowiecza. Rozwijane były w okresie I Rzeczypospolitej, a najbujniejszy rozkwit przeżyły w podokresie demokracji szlacheckiej. Jednakże ówczesne, bardzo zróżnicowane rozwiązania w tym zakresie, nie były tak dojrzałymi i świadomie budowanymi systemowymi konstruktami polityczno-prawnymi, jakie pojawiły się w XX wieku i występują obecnie.

Uchwały sejmiku Rzeczypospolitej już od początku XVI stulecia zawierają zapisy stwierdzające, że zostały one podjęte „za jednomyślną radą i wolą wszystkich panów rady, duchownych i świeckich, a także sejmików ziemskich, których posłowie ze wszystkich ziem przybyli na sejm walny”<sup>1</sup>. Przy okazji koronacji Aleksandra Jagiellończyka „panowie rady” podjęli próbę skupienia władzy państwowej w swoich rękach, wymuszając przywilej mielnicki znacznie ograniczający władzę monarcha, a zwiększający zasięg władzy senatu. Przywilej sankcjonował prawo oporu w stosunku do łamiącego szlacheckie przywileje monarcha, ale jednocześnie negatywnie oceniał ogół szlachecki. Próba przywrócenia monopolu urzędniczego możnowładztwa za sprawą przywileju mielnickiego nie przyniosła oczekiwanego

<sup>1</sup> Cyt. za: J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1964, s. 24.

rezultatu, ponieważ układ sił społecznych nie stwarzał ku temu możliwości. Mimo tego, że przywilej mielnicki został zniesiony, gdyż sejm uchwalając konstytucję *Nihil novi*, przekreślił ostatecznie postanowienia przywileju uznając go za niebyły, wpływy możnowładztwa pozostały jednak znaczące<sup>2</sup>.

Sejmiki ziemskie uznawały się za uprawnione do wysuwania różnorodnych postulatów nie tylko wobec swoich posłów, ale również w stosunku do senatorów ze swojego województwa. Senatorowie przewyższali wówczas liczebnie posłów ziemskich prawie o połowę, w stosunku 87 do 45<sup>3</sup>. Na początku XVI wieku ze składu sejmu zniknęli urzędnicy ziemscy, którzy wcześniej reprezentowali szlachtę swoich ziem niejako z urzędu. Sejmiki głosiły pogląd, że oba organy reprezentacyjne powinny współdziałać tworząc ciało w rodzaju sejmowego koła wojewódzkiego.

W opinii sejmików posłowie delegowani przez sejmiki na sejm walny zgodnie z legacją królewską powinni posiadać „zupelną moc” (*plena potestas*), co umożliwiałoby im przyjmowanie uchwał proponowanych przez monarchę. Szybko pojawiły się jednak ograniczenia czynione w tym zakresie przez sejmiki. Poprzez instrukcje poselskie w postaci imperatywnego mandatu bezwzględnego (*limita potestas*), ograniczały one swobodę działania posłów poleceniami i nakazami będącymi w interesie szlacheckich wyborców.

Zasady wyborcze, w tym także procedurę wyboru posłów na sejm, określały konstytucje sejmowe wydawane dla województw w celu „zatrzymania zgody i rządu w obieraniu posłów ziemskich i deputatów na trybunał”<sup>4</sup>. Konstytucje dla województwa podlaskiego nadawane były na wniosek województwa, który zawierał się w instrukcjach i był wysuwany przez podlaskich posłów.

Regulacja wyborów poselskich konstytucją o zasięgu lokalnym wskazuje na fakt, że sam sejmik nie był władny ustanowić samodzielnie norm prawnych w tym zakresie nawet dla swojego województwa. Uchwały sejmikowe dotyczące kwestii wyborczych przybierały formę wniosków lub ewentualnie gotowych projektów odpowiednich konstytucji sejmowych o zasięgu lokalnym. Z drugiej jednak strony monarcha czy sejm nie były organami, które mogłyby narzucić konkretnych zasad postępowania, jako jednolitych dla wszystkich sejmików. Wiązało się to z podstawową zasadą ustrojową stwierdzającą, że nowe prawo może być wprowadzone w danej ziemi czy województwie wyłącznie za zgodą miejscowej szlachty lub na jej wniosek. Przepisy ustawowe normowały tylko niektóre aspekty dotyczące posłów i kwestii ich obierania. Natomiast reszta spraw pozostała w sferze prawa zwyczajowego.

Konstytucja *Nihil novi* kończąca okres formowania się polskiego sejmu stwierdzała, że prawa ogólne i ustawy publiczne, jako dotyczące ogółu narodu, stanowione być mają z udziałem posłów ziemskich. Akcentując rolę sejmu walnego konsty-

---

<sup>2</sup> Zob. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV w. do r. 1795*, Warszawa 1957.

<sup>3</sup> J. Bardach, *Historia państwa...*, s. 24.

<sup>4</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie*, Warszawa-Kraków 1987, s. 78.

tucja hierarchizowała zgromadzenia szlacheckie, na górze piramidy sytuując sejm walny. Ugruntowała ustrój demokracji szlacheckiej, czyniąc cechą charakterystyczną polskiego sejmku reprezentację stanu szlacheckiego.

Dzięki udziałowi w życiu politycznym szlachta zaczęła myśleć i działać nie tylko lokalnie, ale również coraz częściej w kontekście swoich problemów przywoływała perspektywę państwową. Sprzyjała temu częstotliwość zwoływania sejmów walnych. Z upływem czasu w izbie poselskiej rosła pozycja średniej szlachty, a słabło stronnictwo możnowładcze i prokrólewskie.

Ziemie podlaskie od czasu unii horodelskiej z 1413 roku były częścią województwa trockiego. Sto lat później na mocy przywileju Zygmunta I weszły w skład nowoutworzonego województwa podlaskiego. W latach 1517-1520 Podlasie ponownie wchodziło w skład województwa trockiego, aby od 1520 roku ponownie zaistnieć jako województwo podlaskie<sup>5</sup>. Od 1569 roku województwo podlaskie złożone było z ziem: drohickiej, mielnickiej i bielskiej. Taki był też rozkład okręgów sądów grodzkich i tak układała się hierarchia poszczególnych ziem oraz *cursus honorum* – droga awansu szlachty na podlaskie urzędy. W stolicy każdej z ziem (dla drohickiej stolicą był Drohiczyn, dla mielnickiej – Mielnik, zaś dla bielskiej stolicą był Brańsk) zbierał się odrębny sejmik. Każdy z podlaskich sejmików ziemskich wybierał po dwóch posłów na sejm, więc reprezentacja parlamentarna województwa podlaskiego liczyła łącznie sześć osób<sup>6</sup>. Choć sejmiki porozumiewały się między sobą, szczególnie drohicki i mielnicki, to poselska reprezentacja Podlasia nie była dostatecznie zintegrowana. Nie istniało żadne oficjalne forum, gdzie szlachta czy jej posłowie mogliby uzgadniać swoje stanowiska. Teoretycznie forum takie stanowił obradujący w Warszawie sejmik generalny mazowiecki – właściwy dla województwa podlaskiego – jednakże posłowie podlascy pojawiali się na nim incydentalnie<sup>7</sup>. Stosunkowo często zdarzała się więc, że na sejmie posłowie z województwa podlaskiego prezentowali różne – nierzadko sprzeczne – stanowiska<sup>8</sup>. Do czasu zawarcia unii lubelskiej sejmiki podlaskie były elementem parlamentaryzmu litewskiego, zaś po 1569 roku stały się częścią składową parlamentaryzmu koronnego<sup>9</sup>.

Na Podlasiu, podobnie jak i w innych regionach Rzeczypospolitej, działalność parlamentarna była jedną z dróg szybkiego awansu politycznego i społecznego. Z czasem wykształciła się pewna tradycja uprawiania polityki na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym przez poszczególne rody szlacheckie. Wielu z posłów podlaskich pochodziło z rodzin należących do elity parlamentarnej średniowiecz-

<sup>5</sup> A. B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI-XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 19-21.

<sup>6</sup> J. Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI-XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, [w] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 106-108.

<sup>7</sup> J. A. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 23-36 i 88.

<sup>8</sup> J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 41 i n.

<sup>9</sup> A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002, s. 11-44. Zob. też J. Siedlecki, *Uczestnictwo szlachty ziemi bielskiej w sejmach litewskich do 1569 roku*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 71, t. 14, 1990.

nego Mazowsza, którzy po kolonizacji Podlasia, a następnie jego inkorporacji do Korony, zdobyli tu wysoką pozycję i pozyskali wiele wyższych i niższych stanowisk. Ciągłość politycznego znaczenia rodów szlacheckich była elementem znacząco wzmacniającym prestiż i szanse poszczególnych kandydatów na posłów. Sieć powiązań rodzinnych, sięgających kilku pokoleń wstecz, była w wielu przypadkach podstawą kariery politycznej i zasięgu wpływów oraz generalnie pozycji społecznej i związanego z tym poziomu życia. Po unii lubelskiej uformowała się grupa posłów wybieranych wielokrotnie. Można ich określić mianem parlamentarzystów zawodowych. Krąg osób sprawujących funkcje poselskie był dość ograniczony. Wiele nazwisk powtarzało się, a znakomita większość osób sprawowała je wielokrotnie<sup>10</sup>. Niektórzy z podlaskich parlamentarzystów posłowali kilkakrotnie, a część z nich otrzymywała mandaty poselskie z różnych ziem i sejmików<sup>11</sup>. Wśród posługujących często występowali przedstawiciele tych samych rodzin, co może świadczyć o ich prestiżu i wpływach.

Posłowie sejmowi, podobnie jak inne osoby piastujące różnorodne funkcje powierzone im przez sejmiiki, np. deputata trybunalskiego, marszałka sejmikowego, poborcy czy delegata, wywodzili się w większości przypadków ze środowiska sejmikowych aktywistów, systematycznie uczestniczących w zjazdach ziemskich i wojewódzkich, albo ich mocodawców<sup>12</sup>. Nadzwyczaj cenionym przez szlachtę było posiadanie przez posłów i innych funkcjonariuszy publicznych, szczególnie deputatów trybunalskich, wykształcenia prawniczego i związanej z tym biegłej znajomości łaciny. Na kwestie powiązane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości zwracano szczególnie dużo uwagi, dlatego do sprawowania funkcji publicznych poszukiwano osób znających te dziedziny, a przy tym jeszcze posiadających autorytet i zaufanie współobywateli. Posłowie podlascy wybierani byli głównie spośród lokalnych urzędników, przede wszystkim ziemskich. Znajdowali się wśród nich podkomorzowie, miecznicy, chorążowie, stolnicy, sędziowie ziemscy, podsędkowie, cześnicy oraz pisarze. Wybierani byli również starostowie grodowi. Posłem zostać mógł także marszałek sejmikowy, gdyż nie było zakazu łączenia tych dwóch funkcji. Zwykła szlachta była zazwyczaj w mniejszości, jeśli chodzi o funkcje poselskie<sup>13</sup>.

Dużą tolerancję wykazywano w stosunku do posłów na gruncie obyczajowości i moralności. Świadczyć o tym może przypadek podkomorzego liwskiego Stanisława Wojsławskiego, który porzuciwszy dom rodzinny związał się z żoną wojokiego mielnickiego Adama Ołędzkiego, biorąc z nią ślub, mimo że była ona wciąż zamężną. Małżeństwo owe oczywiście unieważniono przed sądem biskupim, ale skandal odbił się szerokim echem po całej prowincji. Nie zaszkodziło to jednak w

---

<sup>10</sup> J. Siedlecki, *Mikołaj Skaszewski i Krzysztof Żelski – posłowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej*, „*Studia Podlaskie*”, 1991, t. 3, s. 27.

<sup>11</sup> Tamże, s. 27 i n. Zob. też tenże, *Sejmiiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI-XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*”, t. LXXX, z. 2, 1989.

<sup>12</sup> W. Kriegseisen, *Sejmiiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 156-157 i 160.

<sup>13</sup> Zob.: J. Siedlecki, *Mikołaj Skaszewski...; tenże, Sejmiiki szlachty...*

niczym autorytetowi i publicznej karierze niechlubnego bohatera tej przygody. Szlachecy współbracia nadal darzyli podkomorzego zaufaniem i bardziej ceniąc jego polityczne doświadczenie niż obyczaje jeszcze dwukrotnie obrali go posłem na sejm, a później marszałkiem sejmiku<sup>14</sup>. Przypadek ten, chociaż bardzo osobliwy, dobrze ilustruje zakres wyrozumiałości dużej części szlachty dla różnego rodzaju występków obyczajowych, a nade wszystko braku ich konsekwencji w postaci wpływu na efekty działalności politycznej osób, które się tychże występków dopuszczały. O uzyskaniu mandatu poselskiego ostatecznie decydowało wiele czynników. Liczyło się posiadanie autorytetu związanego często z pełnieniem urzędu ziemskiego, odpowiednich koligacji i tradycji rodzinnych, silnej osobowości, a także zasług i popularności wśród braci szlacheckiej.

Czynne prawo wyborcze formalnie przysługiwało całej podlaskiej szlachcie osiadłej. Na podstawie konstytucji mogła ona wybierać posłów z województwa podlaskiego. Pomiędzy szlachtą a senatorami, przede wszystkim wojewodą, dochodziło nawet do sporów dotyczących przedstawiania kandydatur na posłów i głosowania tychże kandydatur<sup>15</sup>. Szlachta kwestionowała prawo senatorów do uczestniczenia w obiorze posłów na sejm, uzasadniając to osobistym uczestnictwem senatorów w posiedzeniach sejmowych i wynikającym z tego brakiem konieczności posiadania w sejmie swojej reprezentacji. Innego zdania byli oczywiście senatorowie, którzy uważali, że w sejmie liczy się przede wszystkim głos posłów. Wychodzili z założenia, że to posłowie reprezentują cały sejmik województwa podlaskiego, a w sejmie wyrażają stanowisko województwa w odniesieniu do sejmowych uchwał. Stanowiska tego nie podzielał obóz królewski, który apelował do szlachty, aby przeciwdziałała dominacji możnowładczej na sejmikach. Bierne prawo wyborcze posiadał tylko podlaski szlachcic osiadły, który był jednocześnie „*mere possessionatus*”. W praktyce oznaczało to, że nie wszyscy obywatele szlachecy osiadli w województwie podlaskim, posiadający czynne prawo wyborcze, mieli automatycznie bierne prawo wyborcze. Konstytucja wyraźnie rozróżniała obywateli „tylko osiadłych” od osiadłych „*mere possessionatus*”, którzy byli zasłużeni i godni funkcji poselskiej<sup>16</sup>. Posłem nie mogła zostać osoba, przeciw której toczyło się sądowe postępowanie karne o ciężkie przestępstwa. Miało to swoje umocowanie w obowiązującym powszechnie dawnym prawie zwyczajowym. Jeśli mimo to doszło do wybrania kogoś takiego na posła, to narażał się on na protest uczestników sejmiku i nie miał szans na utrzymanie funkcji przy weryfikacji mandatów podczas rugów sejmowych<sup>17</sup>. Poza tym ograniczeń prawnych w kwestii obieralności było niewiele. Wybrany na posła podlaskiego mógł być praktycznie każdy posesjonat z Podlasia. Nie było regulacji co do rozmiarów posiadłości, którą wykazać się musiał kandydat na posła, ale ustalili się zwyczaj, że nie obierano na posłów gołoty.

---

<sup>14</sup> J. Choińska-Mika, dz. cyt., s. 77.

<sup>15</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), *Księgi mielnickie grodzkie* (dalej: KMG), sygn. 001, k. 257-257v.

<sup>16</sup> Tamże, k. 462v-463.

<sup>17</sup> H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej*, Kraków 1999, s. 179-181.

Ze znalezieniem kandydatów na posłów nigdy nie było na Podlasiu większych trudności. Niekiedy szlachta nie tylko starała się o tę funkcję, ale wręcz intensywnie dążyła do jej pozyskania, wykorzystując posłowanie jako doskonały punkt wyjściowy do dalszej kariery politycznej<sup>18</sup>. Legacje królewskie zwracały szlachcie uwagę na konieczność obierania na posłów osób przede wszystkim mądrych, biegłych w sprawach Rzeczypospolitej, takich które dobro publiczne mają za najważniejsze, a przy tym dbają o godność i interesy całego państwa oraz o powagę majestatu monarchy<sup>19</sup>. Na sejmikach przedsejmowych zgłaszano zawsze dużo więcej kandydatów niż było miejsc. Pochodzili oni ze wszystkich powiatów, z jakich składało się województwo podlaskie. O zgłaszanie i wybór swoich kandydatów zabiegały różne ugrupowania, faksje i rody. Po sporządzeniu listy kandydatów przystępowano do głosowania, które odbywało się w formie przyznawania kresek poszczególnym osobom. Przy oddawaniu głosów wyborcy kierowali się potrzebą reprezentowania przez posłów wszystkich powiatów. Przede wszystkim unikano takiej sytuacji, aby posłowie pochodzili z jednego powiatu. Po oddaniu kresek przystępowano do ich zliczania. Ponieważ przy dużej liczbie uczestników sejmiku było to bardzo pracochłonne, ograniczano się niekiedy do oszacowania „na oko”, którzy z kandydatów otrzymali najwięcej kresek<sup>20</sup>. W przypadku znaczącej przewagi uzyskanej przez jednego z kandydatów wyłonienie zwycięzcy tym sposobem było możliwe z zachowaniem bardzo małego prawdopodobieństwa błędu, ale niewątpliwie metoda ta stanowiła nadużycie, które zresztą wytykano<sup>21</sup>. W myśl nadanej województwu podlaskiemu konstytucji, o wyborze posła miała decydować większość głosów. Nie określono przy tym *quorum* głosujących. Wcześniej starano się po prostu nakłonić kandydatów, którzy otrzymali mniejszą liczbę głosów do rezygnacji, aby tą drogą dojść do jednomyślnego wyboru. Jeżeli „posłowie mniejszościowi” nie chcieli ustąpić powstawał impas i w efekcie z takiego sejmiku jechało na obrady sejmu więcej posłów niż przewidywało prawo. Natomiast zgodny wybór posłów specjalnie podkreślano w instrukcji poselskiej<sup>22</sup>. W sytuacji, gdy wybór danego posła z jakichś względów budził zastrzeżenia, wówczas zanoszono przeciw temu protestację do miejscowego grodu. Była ona brana pod uwagę podczas rugów poselskich w sejmie. W przypadku wątpliwości co do wyboru posłów, a w szczególności większej niż przewidziana przez prawo liczby posłów, wybór ów podlegał weryfikacji na sejmie. Rugi przeprowadzano w razie potrzeby w dowolnym momencie obrad sejmu<sup>23</sup>. Niekiedy sam sejmik zwracał się do monarchy z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy podczas obrad sejmu i pozbawienie mandatów poselskich tych, którzy uzyskali mniejszą liczbę głosów. W innych przypadkach, także sami zainteresowani przedstawiali na początku sejmu swój spór o mandat w izbie poselskiej.

<sup>18</sup> Archiwum i Biblioteka im. książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 318, k. 103.

<sup>19</sup> AGAD, KMG, sygn. 003, k. 584-584v.

<sup>20</sup> Zob. A. Lityński, *O głosowaniu na sejmikach (1674-1793) – zagadnienia prawno-ustrojowe*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia”, z. 26, 1988.

<sup>21</sup> AGAD, KMG, sygn. 003, k. 408v-409.

<sup>22</sup> Tamże, *Księgi brańskie grodzkie* (dalej: KBG), sygn. 018, k. 562v-563.

<sup>23</sup> A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Wrocław 1979, s. 34.



*Zapis głosowania na sejmiku przedsejmowym*

Od początku istnienia izby poselskiej, kiedy ustalono podstawowe reguły udziału przedstawicieli sejmikowych w sejmie walnym, funkcja poselska nie była bezpłatną. Wcześniej zadbano o finansowe zaopatrzenie posłów, co miało na celu zapewnienie im samodzielności i niezależności. Przedstawiciele i pełnomocnicy sejmikowi otrzymywali diety, jako finansowe zaopatrzenie ze skarbu publicznego, który powstawał z funduszy poborowych. Umożliwiło to podejmowanie funkcji poselskiej przez przedstawicieli średniej szlachty, a zarazem stwarzało im w ten sposób określone zobowiązanie do działania dla dobra publicznego. Zaopatrzenie materialne uniezależniało również posłów, przynajmniej w sferze ekonomicznej, od łask możnowładców i monarchy. Wiarygodne świadectwa o dietach przyznawanych posłom ziemskim przybywającym na sejm walny pochodzą jeszcze daleko sprzed 1504 r., z którego zachował się całkowity wykaz udzielonego posłom zaopatrzenia. W rachunkach skarbowych z czasów Kazimierza Jagiellończyka, a więc z epoki wyprzedzającej ukształtowanie się sejmu walnego, znajdują się wzmianki o pieniądzach wypłacanych posłom. Zwyczaj uposażania posłów ziemskich, przedstawicieli i pełnomocników sejmikowych wiąże się z chwilą początkowego powo-



ływania rzeczników sejmikowych na obrady ogólne<sup>24</sup>. Zwyczaj wypłacania diet posłom ziemskim powstał stąd, że to właśnie ich wzywano do uchwalenia poborów, a środki na uposażenie posłów czerpano właśnie z pieniędzy poborowych. Analogiczne są tu czynności, jakie wypełniali poborcy ziemscy przy pobieraniu podatku, którzy pobierali wynagrodzenie z tego właśnie źródła dochodu publicznego. Przy rozszerzonym zakresie pełnomocnictwa sejmikowego utrzymywał się pierwotny zwyczaj wypłacania diet poselskich w formie ryczałtu za wydatki poniesione w czasie trwania obrad sejmowych. Wysokość pieniężnego zaopatrzenia posłów nie była jednakową dla każdego sejmiku, ani też taką samą dla wszystkich ziem i województw Rzeczypospolitej. Skala wypłat podlegała różnorodnym zmianom i uzależniona była od długości obrad sejmowych, oraz od stanu skarbu publicznego. W 1504 r. przypadało na jednego posła od 15 do 20 grzywien, a w dwa lata później była to stawka trzykrotnie wyższa. W tym samym okresie jedno województwo otrzymywało na jednego posła 15, a inne 20 grzywien, natomiast przy wyższej skali jedno 30, inne 40, 50, a nawet 60 grzywien. Jedna grzywna srebrna warta 48 groszy odpowiadała ówczesnie dwunastu korcom żyta<sup>25</sup>. Wysokość diet poselskich uzasadniała drożyzna, jaka powstawała w Piotrkowie, gdzie sejmowano, spowodowana zjazdem liczego zastępu dworzan królewskich, senatorów i szerokich rzesz szlacheckich. Stawki sięgające 15-20 grzywien na posła nie zawsze pokrywały wydatki ponoszone przez nich na podróż i kilkutygodniowy nawet pobyt w miejscu sejmowania<sup>26</sup>. Okoliczność ta wpływała zapewne na fakt, że uboższa szlachta raczej trzymała się z daleka od funkcji poselskiej. Odpowiednio mniejsze zaopatrzenie otrzymywali posłowie prowincji na sejmy generalne. Zachowana uchwała z wielkopolskiego zjazdu prowincjonalnego z końca XV wieku, mówi o kwocie 5 grzywien wypłaconej posłom z tytułu zwrotu poniesionych przez nich kosztów pobytu na sejmie prowincjonalnym. Udział przedstawicieli poszczególnych ziem w osobach posłów sejmikowych nie wykluczał obecności na sejmach prowincjonalnych innych reprezentantów stanu szlacheckiego, którzy przybywali na nie często w znacznej liczbie, ale obywatele ci robili to już na koszt własny<sup>27</sup>. Diety poselskie, nazywane także honorarium, kosztami lub strawnym, postrzegane były przez szlachtę różnie. Raz jedynie jako gratyfikacje za poniesione koszty, innym razem jako wynagrodzenie za pracę i wykazaną fatywę. Zdarzały się przypadki, kiedy posłowie w miejsce spodziewanych pieniędzy zadowolić się musieli braterskim podziękowaniem i zapewnieniem afektu. Generalnie trzymano się jednak demokratycznej zasady finansowego gratyfikowania faktu pełnienia funkcji poselskiej, które to gratyfikacje wypłacano wszak dopiero po zrealizowaniu czynności poselskich<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, s. 231.

<sup>25</sup> Tamże, s. 232.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 153.

<sup>28</sup> Zob.: A. Filipczak-Kocur, *Podatki litewskie w świetle uchwał sejmowych 1632-1648*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia”, z. 17, Opole 1990; też, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1567-1648*, Warszawa 2006; A. Lityński, *Deputacje skarbowe województwa płockiego (1609-1652)*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 91, 1984; tenże, *Małopolskie sądy skarbowe do 1717 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 24, z. 2, 1972; tenże, *Sejmikowe sądy skarbowe województwa płockiego do roku 1717*, „Studia Iuridica Silesiana”, nr 782, t. 11, 1986;

Urząd publiczny postrzegano więc nie jako bezinteresowne poświęcenie dla dobra wspólnego, lecz uważano, że czynność publiczna nie powinna być obciążeniem dla podejmujących się jej jednostek.

Reguła opłacania czynności poselskich wywodząca się z czasów jagiellońskich miała swoją kontynuację w epoce elekcyjnej. Za czasów zygmunto-wskich posłom płacono strawne już ze skarbu nadwornego<sup>29</sup>. Zatem nie województwo czy ziemia ponosiły koszty reprezentacji, ale obciążony nimi był skarb królewski. Finansowe zaopatrywanie posłów było znacznym obciążeniem dla skarbu publicznego, który nigdy nie był przecież zbyt obfity w nadwyżki. Skłaniało to bardziej oszczędnych monarchów do podejmowania działań mających na celu zniesienie tej uciążliwości. Strawne wypłacane z kasy monarszej zanikło, kiedy ściśle odgraniczono źródła dochodów skarbu nadwornego. Wyjątkowo tylko w okresie panowania Władysława IV izba poselska wywalczyła sobie diety ze skarbu koronnego. Niebawem powstać zaczęły skarby wojewódzkie, kiedy to podatek od napojów alkoholowych, zwany czopowym, dostał się pod rozporządzenie sejmików. Wówczas kwestia diet poselskich przybrała inny wymiar. Dochody z czopowego zaczęto wykorzystywać do pokrywania wydatków publicznych, do których zaliczało się m.in. strawne poselskie. Skarby wojewódzkie, różnie zasilane i zarządzane, istniały do czasów stanisławowskich. Okoliczności ich funkcjonowania miały wpływ na wysokość, terminy i sposób wypłacania diet poselskich w województwie podlaskim. Ze sprawowania funkcji poselskiej wynikał dla szlachty podlaskiej również szereg różnorodnych korzyści pośrednich. Bardziej ambitne osoby dążące do zaszczytów i podniesienia swoich godności znajdowały ku temu sposobność na sejmie. Czy to poprzez odpowiednie zapisy w instrukcjach, czy też innymi sposobami, doprowadzano do uzyskania osobistych przywilejów lub korzyści, np. w postaci królewszczyzn. Prywata szczególnie uwidoczniła się w okresie oligarchii magnackiej, kiedy pozabawieni elementarnych zasad moralnych posłowie sprzedawali się przywódcom faksji, albo wysłannikom stronnictw zagranicznych, którzy zresztą często posługiwali się prywatnymi agentami wywodzącymi się spośród posłów polskich<sup>30</sup>.

Od wybranych na sejmiku posłów odbierano przysięgę, która miała na celu zobowiązanie ich do służby dla dobra powszechnego i zabezpieczenie od nadużycia przez obrane osoby wiary i zaufania szlacheckiego ogółu. Niekiedy rota przysięgi zawierała sformułowane wprost zakazy przyjmowania pieniędzy, nagród i innych korzyści w jakiegokolwiek formie. Posłowie przysięgali także, że nie są na usługach żadnego pana. Przysięga składana była zarówno państwu polskiemu, jak

---

tenże, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606-1717)*, Katowice 1974.

<sup>29</sup> A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce*, Warszawa 1881, s. 217. Zob. też: A. Filipczak-Kocur, *Z dziejów skarbu nadwornego Zygmunta III Wazy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXVIII, z. 1, 1986; E. Szum, *Skarbowość województwa podlaskiego w okresie I Rzeczypospolitej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 8, 2010.

<sup>30</sup> Zob.: A. Lityński, *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1983, z. 1; J. Urwanowicz, *Patron i dwór: magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2006; tenże, *Władza i prestiż: magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Białystok 2003; Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny”, LXII, z. 3, 1971.

i województwu podlaskiemu. Posłowie przysięgali kierować się dobrem publicznym, zasadami wolności i jedności Rzeczypospolitej, a także *ratione desideriorum* całej szlachty województwa podlaskiego. Zasadniczo sejmiki podlaskie obdarzały swoich przedstawicieli zaufaniem i pokładały wiarę, że posłowie uczestniczący w sejmie walnym działać będą w imieniu ziemi i województwa na rzecz dobra wspólnego i pożytku swojej społeczności lokalnej, a przy tym również ku pożytkowi całej Rzeczypospolitej. Zarówno monarcha zwołujący sejm, jak i sejmiki wysyłające na walne zgromadzenie swych reprezentantów, chcieli mieć w posłach osoby prawe i rzetelne, które bez względu na uposażenie czy wynagrodzenie działać będą ku rozwojowi i chwale ojczyzny. Zygmunt III Waza tak określił przymioty, które powinien posiadać polski poseł: „winien to być człowiek stateczny, spokojny, mądry i biegły w sprawach i potrzebach Rzeczypospolitej, a przy tym sumienny i dobry”<sup>31</sup>. Definicja ta stała się szablonem sformułowań używanym przez królewską kancelarię w uniwersałach. Praworzędność i nieskazitelność charakteru posłów uważano na Podlasiu za warunek niezbędny i najważniejszy. Bez względu na cele i zadania stawiane przed posłami, niezależnie od tego czy dawano im mniej czy więcej swobody w podejmowaniu decyzji, zawsze oczekiwano od wysłanników na sejm, że nie nadużyją zaufania i wiary swoich wyborców oraz nie przedłożą własnego interesu nad dobro wspólne. Oczekiwanie to znajdowało bezpośredni wyraz również w uniwersałach i instrukcjach przedsejmowych przysyłanych na podlaskie sejmiki przez króla<sup>32</sup>. Sejmiki podlaskie starały się spełniać powyższe życzenie monarchy, gdyż leżało ono w interesie nie tylko króla, ale również województwa podlaskiego, jego ziem oraz poszczególnych gmin i ich mieszkańców. Jednakże nie zawsze rozumienie wymagań stawianych posłom w tej dziedzinie przez króla i przez sejmiki było tożsame. Jedna i druga strona pragnęła, aby były to osoby prawe, miłujące ojczyznę i dobro wspólne. Inaczej rozumiał interes publiczny monarcha, a inaczej sejmiki. Królowie, jeszcze w początkach epoki elekcyjnej, chcieli by posłowie przybywali na sejm niczym nieograniczeni w zakresie podejmowania decyzji. Natomiast sejmiki nakładały na swoich reprezentantów ograniczenia w tym zakresie. Posłowie mieli działać, pomiędzy sejmikiem a królem, w imieniu i z polecenia sejmiku. Sejmik najczęściej z perspektywy województwa postrzegał sprawy, które monarcha uważał za rzecz ogólną, wyższą niż interesy składowych części Rzeczypospolitej<sup>33</sup>. Obszary dowolności i ograniczeń w działaniach podejmowanych przez posłów określały instrukcje poselskie, które sejmiki dawały swoim reprezentantom na piśmie.

---

<sup>31</sup> AGAD, KBG, sygn. 028, k. 522-522v.

<sup>32</sup> Tamże, sygn. 018, k. 531-531v; tamże, *Księgi drohickie grodzkie* (dalej: KDG), seria II, sygn. 019, k. 345-346.

<sup>33</sup> Tamże, KBG, sygn. 028, k. 18-18v i 396-396v.



*Uniwersał króla Jana III z 1681 r., zwołujący sejmik przedsejmowy*

Elekcje poselskie na Podlasiu przebiegały na ogół spokojnie. Sejmiki województwa podlaskiego z reguły wybierały swoich posłów zgodnie. Nie oznacza to, że nie miały miejsca dyskusje, spory, a czasem otwarte konflikty pomiędzy poszczególnymi fakcjami czy rodami, przejawiające się różnorodnymi incydentami. Większość sytuacji spornych, niemożliwych do załatwienia poprzez zawarcie kompromisu, rozstrzygana była za pomocą głosowania<sup>34</sup>. Do poważniejszych konfliktów dochodziło na Podlasiu podczas sejmików deputackich i elekcyjnych, kiedy to miały miejsce nawet krwawe zajścia. U schyłku XVII wieku pojawiły się postulaty wprowadzenia ograniczeń w możliwości wyboru na posła tej samej osoby. Sejmiki proponowały, aby poseł mógł pełnić ponownie tę funkcję po upływie czterech lat. Stanowisko to inspirowane było wymogami stawianymi deputatom do trybunału<sup>35</sup>.

Legację monarszą na sejmiki przedsejmowe przywozili na Podlasiu najczęściej ludzie znani szlachcie województwa podlaskiego. Byli oni powiązani z dworem kró-

<sup>34</sup> J. Siedlecki, *Brańsk Bogusława Radziwiłła 1653–1669*, Białystok 1991, s. 59 i n.

<sup>35</sup> W. Zarzycki, *Trybunał Koronny dawnej Rzeczypospolitej*, Piotrków Trybunalski 1993, s. 35. Zob. też: M. Liszczyk, *Trybunał Koronny w opiniach sejmików ziemskich 1578–1649*, [w] *Dawne sądy i prawo*, red. A. Lityński, Katowice 1984. Zob. też: J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy Koronny*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 38, 1924.

lewskim, kancelarią koronną i litewską oraz miejscowymi dygnitarzami<sup>36</sup>. Na sejmiku przedsejmowym legat odczytywał, albo wygłaszał, jeżeli miał zdolności oratorskie, tekst legacji. Podczas sejmików obradujących w kościele, legat zajmował miejsce tuż przy ołtarzu, a słuchająca go szlachta siedziała w ławach. Król opisywał w legacji swoje zabiegi i starania, które podejmował dotychczas na rzecz państwa oraz referował bieżące problemy i zagrożenia Rzeczypospolitej, wyjaśniając jednocześnie przyczyny zwołania sejmu walnego<sup>37</sup>. Z perspektywy monarchy głównym celem zwoływania sejmu było zwykle uchwalenie podatków, więc treść legacji zmierzała zazwyczaj do uzasadnienia konieczności powzięcia przez szlachtę stosownych zobowiązań finansowych niezbędnych „dla dobra ojczyzny”. Po zapoznaniu się z posłaniem królewskim przystępowano do wyborów. Zdarzało się, że mimo legacji królewskiej i zabiegów podejmowanych zarówno przez monarchę, jak i jego legata, sejmiki podlaskie przyjmowały negatywne stanowisko względem oczekiwań króla. W efekcie nie wszystkie punkty instrukcji królewskich zostały zrealizowane po myśli władcy. Niektóre kwestie pomijano, a inne traktowano pobieżnie i rozstrzygano niejednoznacznie. Miały miejsce przypadki oprotestowania uchwał przez niezadowolonych obywateli, a także wydawania przez monarchę powtórnego uniwersału<sup>38</sup>.

Uprawnienia poselskie, jako określony przez szlachtę województwa zakres możliwości jej reprezentantów przy podejmowaniu decyzji na sejmie walnym, traktowano na Podlasiu bardzo poważnie. Propozycje dworu postulujące wyposażenie posłów w pełną moc decyzyjną, będące wyrazem dążeń centralistycznych, nie spotykały się z akceptacją ze strony sejmików. Szlachta podlaska była przekonana, że posłowie nie powinni „stanowić rzeczy, które na sejmikach nie były”. Niekiedy sejmiki nawet wyraźnie zabraniały swoim posłom poruszania na sejmie kwestii odbiegających od aktualnych potrzeb województwa, nie ujętych w instrukcjach. Uważano powszechnie, że posłowie nie powinni wychodzić poza wskazania dane im w instrukcjach<sup>39</sup>. Pewien zakres niezależności poselskiej uwidaczniał się w zalecanych przez sejmiki podlaskie konsultacjach z posłami innych województw. W szczególności dotyczyło to posłów mazowieckich<sup>40</sup>. Nie oznaczało to oczywiście podporządkowywania się decyzjom podejmowanym przez posłów innych województw, ale raczej chodziło o konsultowanie lub uzgadnianie stanowisk<sup>41</sup>. Czasami sejmiki podlaskie wymagały także od swoich reprezentantów podtrzymywania decyzji nawet wbrew opinii innych województw. W takich przypadkach zwykle decydująca była głównie siła perswazji bardziej politycznie wyrobionych jednostek, albo po prostu presja większości<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> AGAD, KBG, sygn. 018, k. 846-846v; AGAD, KMG, sygn. 003, k. 400-408 i 426v-427.

<sup>37</sup> Tamże, k. 427-429v.

<sup>38</sup> Tamże, KDG, seria II, sygn. 019, k. 345-346 i 348v-349.

<sup>39</sup> J. Urwanowicz, *Ideologia a działalność polityczna szlachty w czasach Zygmunta III. Wokół wartości ustrojowych, [w] Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, J. Żaryn, Warszawa 1994, s. 180. Zob. też: W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669-1717*, Warszawa 1989; tenże, *Sejmiki Rzeczypospolitej...*

<sup>40</sup> Zob. Gierowski, dz. cyt.; tenże, *Szlachecki samorząd województw i ziem w XVI-XVIII wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, z. 66, Wrocław 1988.

<sup>41</sup> AGAD, KDG, seria II, sygn. 054, k. 384-385.

<sup>42</sup> W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium historyczno-porównawcze*, Kraków 1918, s. 156 i 168.

Sprzeciw sejmików podlaskich w kwestii wnoszenia na forum sejmu spraw nieujętych w instrukcjach wyrażał obawy przed nadużyciami. Nie oznaczało to jednak pozbawienia posłów podlaskich „mocy zupełnej”. W *plena potestas* byli oni wyposażeni nawet w drugiej połowie XVII wieku<sup>43</sup>. Faktem jest jednak, że rozwiązaniem zdobywającym powszechną dominację stawała się powoli „moc ograniczona”<sup>44</sup>. Szlachta wprawdzie wysuwała budzący szereg kontrowersji postulat, aby na sejmie odczytywano wszystkie instrukcje, ale nie miał on praktycznie szans realizacji. Mimo to na sejmie z 1661 r. w związku z kontrowersjami wokół elekcji „*vivente rege*” rzeczywiście część instrukcji została odczytana<sup>45</sup>.

Zakres niezależności i swobody działania posłów na sejmie trudny jest do określenia. Z jednej strony swobodę tą ograniczała w pewnym sensie instrukcja, z drugiej zaś ograniczeń tych nie można traktować jako ścisłych i nienaruszalnych<sup>46</sup>. Różnie rzecz miała się także w poszczególnych okresach. Na przykład w okresie panowania Władysława IV posłowie dysponowali jeszcze względnie dużą dowolnością, natomiast w czasach Jana Kazimierza już większość posłów uznawała konieczność stosowania się do ograniczeń wynikających z instrukcji, chociaż wynikało to często z braku własnych argumentów lub poważania opinii swoich elektorów. Samodzielność posła miała jednak charakter raczej formalny niż rzeczywisty, gdyż posłowie zdawali sobie sprawę z konieczności zdania relacji i dokonania rozliczenia z wyborcami. Swoboda posłów podlaskich dotyczyła prawa naradzania się w konkretnych sprawach z posłami innych województw oraz podejmowania wspólnie z nimi uchwał, najczęściej na zasadzie większości<sup>47</sup>. Sejmiki dbały o to, by wszystko co robią posłowie było zgodne z prawem i wolnościami szlacheckimi oraz z interesem Rzeczypospolitej, a także z regułami procedury sejmowej. Swobodę mieli posłowie również w kwestiach poruszanych w legacji królewskiej, a pominiętych w instrukcjach sejmikowych. Jeżeli instrukcje nie zawierały zastrzeżeń, że posłom nie wolno wykroczyć poza zakres spraw w nich zawartych, a tak było zazwyczaj, to mogli oni praktycznie podejmować dowolne działania. Mogli przedstawiać własne koncepcje rozwiązań w kwestiach poruszonych w legacji, albo przyłączyć się do rozwiązań popieranych przez większość. Mogli też w ogóle nie angażować się w niektóre sprawy, co przejawiało się brakiem sprzeciwu<sup>48</sup>. To ostatecznie rozwiązanie chętnie i stosunkowo często wybierali posłowie podlascy. Brak wniesienia przez nich protestacji oznaczał zgodę na podejmowane przez sejm uchwały. Konstytucji przyjętej w ten sposób nie mogła podważać lokalna „brać” po powrocie posłów, gdyż nie wypowiedziała się ona w danej sprawie w instrukcjach, a jej reprezentanci

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 210.

<sup>44</sup> H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 113. Zob. też: J. Bardach i In., *Historia ustroju...*; M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2007; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*; H. Samsonowicz, *Historia Polski...*; J. Topolski, *Historia Polski...*

<sup>45</sup> S. Ochmann, *Sejmy z lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 112.

<sup>46</sup> D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 1994, s. 79; S. Holdys, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991, s. 36.

<sup>47</sup> AGAD, KDG, seria II, sygn. 045, k. 942-961 i 1075-1082; tamże, KBG, sygn. 031, k. 106-108.

<sup>48</sup> Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s.125-134.

nie zgłosili formalnego protestu. Mechanizm ten pozwalał na podejmowanie przez sejm wielu trudnych uchwał.

Frekwencja posłów na sejmach często budziła niepokój szlachty. Liczne bywały spóźnienia. Z czasem spadała liczba senatorów obecnych podczas obrad<sup>49</sup>. Posłowie z Podlasia należeli jednak do najbardziej zdyscyplinowanych. Ich działalność przejawiała się przede wszystkim udziałem w pracach sejmowych komisji i komitetów, a także stawianymi na forum postulatami. Zdarzało się, że podlascy posłowie wybierani byli na członków poselstw.



*Legacja króla Zygmunta III z 1614 r.*

Odpowiedzialność posłów przed wyborcami była niesformalizowana i w rzeczywistości jedynie symboliczna. Miała ona wymiar etyczny, jednak praktycznie posłowie musieli liczyć się ze zdaniem sejmikujących. Swobodę działania na sejmie wyznaczały ramy instrukcji poselskich, a bezpieczne wykroczenie poza nie było możliwe jedynie w przypadkach, kiedy były one sformułowane niejednoznacznie. W zasadzie poseł ryzykował tylko utratę zaufania lokalnej szlachty. Również przysięgi składane przez reprezentantów sejmiku miały *de facto* na celu jedynie głębsze uświadomienie wybranym poselskich obowiązków, a ich niedotrzymanie nie wiązało się praktycznie z żadnymi sankcjami<sup>50</sup>. Posłowie ponosili więc odpowiedzial-

<sup>49</sup> A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów*, Opole 1989, s. 55 i n.

<sup>50</sup> J. A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności*, Warszawa 2003, s. 48. Zob. też: J. Bardach i in., *Historia ustroju...*; M. Kallas, *Historia ustroju...*; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*; H. Samsonowicz, *Historia Polski...*; J. Topolski, *Historia Polski...*

ność honorową i moralną.

Ważną rolę w mechanizmie parlamentarnym Rzeczypospolitej odgrywały sejmiki posejmowe. Traktowano je, jako uzupełniające sejm. Poza złożeniem sprawozdania z obrad sejmu, główną przyczyną ich zwoływania były ograniczenia w pełnomocnictwach posłów i związana z tym konieczność brania „do braci” żądań królewskich, zazwyczaj dotyczących obciążeń podatkowych, co do których posłowie nie mieli upoważnienia na wyrażenie zgody<sup>51</sup>. Sejmiki podlaskie czyniły niekiedy zastrzeżenia, że na wyższe żądania w tych kwestiach musi wyrazić zgodę sejmik posejmowy. W epoce jagiellońskiej nie znano jeszcze zjazdów tego typu. Pierwsza wzmianka o sejmikach posejmowych pochodzi z 1591 r., kiedy to sejm postanowił, aby w dwa miesiące po zakończeniu jego obrad złożono sejmiki, celem zdania relacji i podjęcia dodatkowych uchwał podatkowych<sup>52</sup>. Wraz z nastaniem epoki elekcyjnej sejmiki uzyskały więcej powagi i władzy. W instrukcjach poselskich dawały swoim reprezentantom wskazówki co do ich zachowania podczas obrad i głosowań sejmowych, zastrzegając by się do nich ściśle stosowali. Zgromadzenia relacyjne stały się więc konieczne, celem rozliczania posłów z podjętych przez nich czynności. Sejmiki posejmowe pod względem miejsca, składu, formalności i innych reguł odbywały się na ogólnych zasadach dotyczących również innych zgromadzeń. Terminy podawane były w konstytucjach sejmowych, zwykle w tzw. deklaracjach podatkowych. Zdarzało się, że monarcha uznawał za zbyt częste zwoływanie sejmików posejmowych. Wówczas odraczał zwoje propozycje, sugestie i uwagi do kolejnego sejmiku przedsejmowego. Niekiedy potrzebę zwołania sejmiku posejmowego sygnalizowali posłowie. Nie mogli oni jednak zwołać go sami, ani też nie mógł zebrać się samoistnie. Niezbędna była w tej kwestii decyzja sejmu, która była jednak tylko formalnością, gdyż zwykle udzielano zgody na odbycie się zgromadzeń posejmowych. Na mocy decyzji sejmu monarcha wysyłał do grodów województwa podlaskiego uniwersały zwołujące sejmiki posejmowe, gdzie były one aktywowane i publikowane. W przypadku nieobecności króla w kraju wyjątkowo sejmiki posejmowe zwoływane były przez arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>53</sup>. We wszystkich podlaskich sejmikach posejmowych obowiązkowo uczestniczyli posłowie, którzy zobowiązani byli do złożenia podczas obrad sprawozdań z ostatnio odbytego sejmu. Jeżeli po sejmie ogłoszono konstytucje drukiem, ich egzemplarze posłowie przywozili na sejmik relacyjny, gdzie były odczytywane w całości lub w części. Obradująca szlachta wypowiadała wówczas swoje opinie, uwagi, pochwały bądź nagany. W laudach zapisywano, że sprawozdania zostały od posłów odebrane oraz wyrażano adekwatne podziękowania lub głosy potępienia. Te ostatnie zdarzały się stosunkowo rzadko i tylko w wyjątkowych przypadkach. Znane są jednak dokumenty mówiące o sankcjach, grożących posłom przekraczającym instrukcje, w postaci „utrąty sławy i majątku”<sup>54</sup>. Na sejmiki posejmowe swojego legata przysy-

---

<sup>51</sup> AGAD, KDG, seria II, sygn. 052, k. 230-231; tamże, KBG, sygn. 031, k. 476v.; A. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s.125-134.

<sup>52</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 190.

<sup>53</sup> A. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s. 137.

<sup>54</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 192.



łał monarcha, a przywiezioną przez niego instrukcję na wniosek sejmiku niekiedy nawet oblatowano<sup>55</sup>. Mimo, że posłowie na sejmie brali poszczególne sprawy „do braci”, to ani oni sami, ani też sejmiki, nie czuły się zobowiązane doprowadzić te sprawy do końca. Bierność sejmików w tym zakresie prowadziła do sytuacji, w której to monarcha musiał intensywnie zabiegać o podjęcie przez posejmowe zgromadzenie decyzji w interesującej go sprawie. Trudno się zatem dziwić, że w legacji z 1628 r. król Zygmunt III poddał sejmiki relacyjne surowej krytyce i zażądał ich zniesienia.

W epoce elekcyjnej pojawiły się w formie pisanej instrukcje poselskie. Wcześniej przybierały one zazwyczaj formę ustną. Początek swój zawdzięczają instrukcje praktyce ustanowionej jeszcze przez króla Zygmunta Starego, który chcąc powstrzymać posłów ziemskich od przekraczania zleceń dawanych przez sejmiki, wydał stosowne rozporządzenie. Żądał w nim, aby posłowie przywozili na sejm opieczętowane listy z artykułami zawierającymi poszczególne sprawy. Ostatecznie okazało się, że monarcha uzyskał skutek odwrotny od zamierzonego, gdyż instrukcje podnosiły i umacniały powagę decyzji sejmikowych. Instrukcje wyrażały ogólne, powszechne, zwykle jednomyślne stanowiska sejmików w różnego rodzaju sprawach. Tak sformalizowane zdanie, wzmocnione powagą szlacheckiego ogółu, musiało odbierać lub przynajmniej ograniczać śmiałość posłów w występowaniu przeciwko niemu z własnymi inicjatywami.

Posłowie podlascy przybywający na sejm z instrukcjami swoich sejmików, ze zdaniem wyrażonym w stanowczej formie, w sprawach mających być dopiero przedmiotem obrad sejmu walnego, przynosili poniekąd uprzedzenie do tychże spraw, które często blokowało swobodny przebieg obrad. Posłowie zaopatrzeni byli w instrukcje stałe, więc ich stanowisko pozbawione było możliwości swobodnego działania. Występowała bezpośrednia zależność mandatariuszy od mocodawców. W instrukcjach sporządzanych w łagodniejszej formie dodawano na zakończenie życzenie, aby posłowie według swojego uznania i własnych możliwości starali się popierać na sejmie sprawy państwa, województwa i ziemi, którą reprezentowali<sup>56</sup>. Dążenie do ograniczenia zakresu pełnomocnictwa i tym samym zakresu decyzyjności posłów wynikało z wysokiego stanowiska oraz powagi i władzy samych sejmików. Dopiero w czasach stanisławowskich, kiedy odradzał się duch publiczny i instytucja sejmiku uzyskała większą spójność, zgromadzenia szlacheckie na Podlasiu zaczęły udzielać posłom zdecydowanie szerszych pełnomocnictw i zachęcać ich do większej samodzielności w podejmowaniu decyzji, opartych jedynie na ogólnych założeniach wyrażonych przez sejmiki.

W XVII wieku, który był epoką rozkwitu sejmikowego indywidualizmu, zdarzały się okresy, kiedy wskutek klęsk i nieszczęść wzrastało poczucie wspólnoty i tendencje zjednoczeniowe. Wtedy sejmiki podlaskie podejmując szerszą współpracę z innymi rozwiązywały ręce swoim posłom, nadając im większą moc i samodzielność<sup>57</sup>. Wówczas w niektórych sprawach występowali posłowie, nie tylko jako

<sup>55</sup> AGAD, KMG, sygn. 003, k. 426v-427.

<sup>56</sup> Tamże, sygn. 004, k. 498v-499v.

<sup>57</sup> Tamże, KDG, seria II, sygn. 042, k. 767-772v i 994v-999; tamże, sygn. 045, k. 942-961.

reprezentanci województwa czy ziemi, ale jako przedstawiciele Rzeczypospolitej, radzący wspólnie w kwestiach interesu całego państwa.



*Instrukcja dla posłów uchwalona na sejmiku przedsejmowym w 1685 r.*

Na Podlasiu obrady każdego sejmiku przedsejmowego wieńczyło uchwalenie instrukcji dla obranych uprzednio posłów na sejm walny. Nazywano je także „artykułami ziemi” lub „artykułami województwa”, co podkreślało, że instrukcja została wydana w imieniu całego województwa podlaskiego. Instrukcje miały wyrażać opinie szlachty danej ziemi, przede wszystkim w kwestiach poruszonych w królewskiej legacji. W praktyce jednak niezmiernie rzadko sejmikujący ograniczali się jedynie do tematyki będącej treścią legacji. Dla szlachty podlaskiej instrukcje stanowiły bardzo dobrą sposobność na uwydatnienie własnych problemów, które z perspektywy społeczności lokalnej były pierwszoplanowe. Optyka przyjmowana przez kancelarię monarszą była zazwyczaj dalece odmienna od punktu widzenia uczestników miejscowego zgromadzenia. Tak więc instrukcje poselskie można uznać za swoistą platformę komunikacyjną pomiędzy władzą centralną a społeczeństwem. Pierwsze instrukcje poselskie były krótkie, składały się zaledwie

z kilku ogólnikowych artykułów. W miarę rozwijania się sejmików i zdobywania przez nie coraz większych wpływów i władzy w państwie instrukcje rozrastały się. Stanowiły one również świadectwo rozpowszechniającego się na sejmikach gaudulstwa, a nawet warcholstwa, gdyż wraz z postępem czasu uwidaczniało się w instrukcjach przedkładanie spraw prywatnych nad państwowymi, a wiele punktów to po prostu prywatne sprawy poszczególnych obywateli<sup>58</sup>. Jednakże obok osobistych żądań uczestników sejmików, znajdowały się też w instrukcjach kwestie bezpieczeństwa danej ziemi, rozwoju jej gospodarki, kultury, a także troska o wzmocnienie instytucji państwowych.

Na sejmikach przedsejmowych, po wysłuchaniu królewskiego posłania prezentującego problematykę stanowiącą przedmiot obrad zwoływanego sejmiku, dokonywano wyboru posłów i ustalano treść obowiązującej ich instrukcji. Instrukcja dając posłom pełną lub ograniczoną moc stanowienia uchwał na sejmie, zawierała ponadto sformułowania pozwalające im zakonotować ogólne nastroje sejmikującej braci, wywołane treścią królewskiego posłania. Wyrażała także stanowisko obywateli wobec różnorodnych potrzeb państwa. W instrukcjach zamieszczano również prośby i petycje do króla oraz sejmiku, dotyczące spraw szlacheckich i miejskich, zwane prywatami lub *petitami*. Mogły one obejmować sprawy miejscowe i pozamiejscowe, z sąsiedniej ziemi lub województwa, a nawet bardziej odległe, które dotyczyły osób i instytucji oraz zagadnień ogólnych<sup>59</sup>. Instrukcje dawały podlaskiej szlachcie możliwość zwrócenia uwagi monarchy na lokalne problemy danej ziemi oraz na opinie jej obywateli w sprawach ogólnopaństwowych. Tą drogą zapoznawano dwór królewski z regionalnymi zagadnieniami dotyczącymi funkcjonowania instytucji parlamentarnych, wymiaru sprawiedliwości, czy bezpieczeństwa<sup>60</sup>. Podstawowym punktem instrukcji były zawsze umieszczane na początku podziękowania wyrażane za „staranie o dobro Rzeczypospolitej”. W dalszej części znajdowały się pozostałe kwestie. Sekwencja instrukcji podlaskich nie miała systematyki rzeczowej. Poszczególne artykuły porozrzucane były po całym dokumencie. Nie grupowano artykułów dotyczących podobnych problemów. Spisywano je w takiej kolejności, w jakiej były wysuwane i dyskutowane<sup>61</sup>. Układ przedmiotowy instrukcji oraz często uwidaczniający się w nich nieporządek, dokładnie oddaje charakter toku sejmikowych debat, pozwalając stwierdzić, kiedy były one chaotyczne i wielowątkowe, a kiedy w miarę usystematyzowane. Poszczególne artykuły instrukcji zebrać można w trzy zasadnicze grupy. Do pierwszej zaliczają się te partie uchwały, które były odpowiedzią na królewską legację. Najważniejszym punktem w tym zestawie był zawsze fragment zawierający deklarację podatkową sejmiku. Była to akceptacja lub odmowa wydania poboru. W drugiej grupie lokuje się zagadnienia obejmujące sprawy wagi państwowej, ale wykraczające poza tematykę legacji. Pojawiały się tu zazwyczaj problemy wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, funkcjonowania instytucji sejmiku walnego i sejmików.

<sup>58</sup> M. Borucki, *Sejmy i sejmiki szlacheckie*, Warszawa 1972, s. 108-110.

<sup>59</sup> J. Ekes, *Złota demokracja*, Warszawa 1987, s. 120-121.

<sup>60</sup> AGAD, KMG, sygn. 003, k. 400v-408.

<sup>61</sup> Tamże, KBC, sygn. 028, k. 621-623; tamże, KDG, seria II, sygn. 013, k. 343-346.

Trzecią grupę stanowiły sprawy typowo lokalne. Należały do niej kwestie budowy dróg i mostów, albo pomieszczeń do przechowywania ksiąg sądowych, itp. Na zakończenie dopisywano prośby danego sejmiku i indywidualne *petita*. Skierowane wprost do monarchy prośby sejmików podlaskich dotyczyły często nagród dla ludzi zasłużonych. W innych przypadkach wstawiały się za skrzywdzonymi obywatelami i zabiegały o rekompensatę poniesionych strat. Sprawy sądowe były jednym z głównych przedmiotów prośb zanoszonych przed oblicze królewskie przez sejmiiki. Dotyczyły one konkretnych osób, a postulowały przyspieszenie rozpatrzenia spraw, a nawet zmianę wyroku. Tytuły niektórych instrukcji zaznaczają wyraźnie, że zostały one uchwalone przez rycerstwo, albo że zostały „podane od braci województwa”<sup>62</sup>, gdzie przez braci rozumiano oczywiście tylko szlachtę. W przypadkach sejmików, na których nie byli obecni senatorowie, ze sformułowania tytułów instrukcji wynika, że prawo uchwalania instrukcji dla posłów przysługiwało jedynie kołu rycerskiemu, gdyż posłowie właśnie je reprezentowali, natomiast senatorowie byli osobiście obecni na sejmach walnych. Tej opinii nie podzielali oczywiście senatorowie, którzy twierdzili, że są uprawnieni zarówno do uczestnictwa w wyborach posłów, jak i formułowania oraz uchwalania dla nich instrukcji. W praktyce senatorowie, a przede wszystkim wojewoda, wywierali istotny wpływ na treść instrukcji poselskich, a ich podpisy stosunkowo często widniały na dokumentach instrukcji<sup>63</sup>. Było to zjawisko dość powszechne, skoro król uskarżał się na ten fakt w legacjach. Monarcha zaznaczał, że wprawdzie na sejmikach powinna obowiązywać równość uczestników, ale w rzeczywistości główną rolę odgrywają tam możni, którzy „piszą artykuły” dla posłów „dla dowiedzenia intencji swej”<sup>64</sup>. W związku z tym król apelował do szlachty, aby przeciwstawiała się nadużyciom popełnianym w tej sferze.

Sejmiki przedsejmowe były forum, które podlaska szlachta wykorzystywała przede wszystkim jako sposobność do przedstawienia swych problemów i postulatów. Wnoszone sprawy rozpatrywano, a jeśli uznawano je za nadające się do interwencji, to umieszczano w instrukcjach. Zapisanie danej sprawy w instrukcji obligowało posłów do przedstawienia jej właściwym rzeczowo organom, przede wszystkim królowi lub sejmowi<sup>65</sup>. Instrukcje sporządzano już po wyborze posłów, ale z formalnego punktu widzenia jeszcze przed ostatecznym zamknięciem obrad sejmiku. Znane są jednak przypadki, kiedy instrukcja sporządzana była jeszcze przed inauguracją sejmiku. Przygotowana w wąskim gronie, dyskutowana była podczas obrad zgromadzenia, nawet przed wyborem posłów<sup>66</sup>. Spisywanie artykułów dla posłów było zwykle jednak ostatnią czynnością w procedurze sejmików przedsejmowych. Celem opracowania projektu instrukcji sejmik powoływały specjalną deputację. Pracę nad projektem mogła ona prowadzić poza miejscem obrad, np. w gospodzie. Gotowy projekt komisja przedkładała zgromadzeniu, co odby-

---

<sup>62</sup> Tamże, sygn. 027, k. 299v-301v.

<sup>63</sup> Np. AGAD, KDG, seria II, KMG, sygn. 004, k. 498v-499v.

<sup>64</sup> A. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s. 88; J. Siedlecki, *Brańsk Bogustawa...*, s. 75.

<sup>65</sup> J. Siedlecki, *Brańsk Bogustawa...*, s. 60.

<sup>66</sup> H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 69-72.

wało się nieraz dopiero następnego dnia po głównych obradach. Sejmik przeprowadzał dyskusję nad sporządzonym projektem, następnie dokonywał niezbędnych uzupełnień, poprawek i skreśleń, a dopiero po uwzględnieniu ich przez deputację, ostatecznie uchwalał formalnie instrukcję<sup>67</sup>.

W praktyce sejmików podlaskich przyjmowano za idealną sytuację, kiedy instrukcja uchwalona była jednomyślnie. Przejawiać się to miało brakiem sprzeciwu. Zgodne uchwalenie instrukcji wielokrotnie zaznaczano już w pierwszych słowach tekstu. Miało to istotne znaczenie prawne, gdyż właściwie wykluczało zasadność jej późniejszego kwestionowania, zarówno na sejmiku jak i na sejmie. Ponadto brak protestacji wobec uchwalonej instrukcji podnosił wymiar moralny i polityczny uchwalonej instrukcji. Reguła ta nie zawsze była jednak przestrzegana w sytuacji szczególnie nasilonych napięć politycznych. Po zakończeniu prac nad instrukcjami, podpisywał je zawsze marszałek sejmikowy – „z poruczenia wszech braci na sejmiku będących” lub „za zleceniem ich mości wszystkich na sejmiku będących”, a więc z upoważnienia całego zgromadzenia. Podpisy w imieniu senatorów składał zwykle wojewoda podlaski. Instrukcje podpisywać mogli również deputaci – w imieniu rycerstwa. Marszałek niekiedy przykładął swoją osobistą pieczęć na dokumencie instrukcji. Natomiast zawsze składał podpis – „imieniem województwa wszystkiego”, a więc nie tylko koła rycerskiego, ale wszystkich uczestników zjazdu oraz tych, którzy na sejmiku nie byli obecni. Formuła ta miała istotne znaczenie prawne. W wyjątkowej sytuacji marszałek mógł osobiście sporządzić tekst instrukcji uchwalony przez sejmik<sup>68</sup>. Podlaskie instrukcje stosunkowo rzadko podpisywane były przez inne osoby. Zdarzało się to w przypadku rozdzielenia sejmiku, albo celem nadania instrukcji większej powagi. Instrukcje były oblatowane zawsze w sytuacji rozdzielenia sejmiku i wyboru dwóch kompletów posłów oraz uchwalenia dwóch instrukcji. Oblata dokonywana była z oryginału w najbliższym grodzie. Po dokonaniu oblaty dokumenty wręczano posłom<sup>69</sup>. W innych przypadkach nie dokonywano oblaty ze szczególną starannością. Również redakcja samych instrukcji dla posłów podlaskich nie wykazuje szczególnej staranności jej autorów. Konstruowane są one bardzo niejednolicie, bez wypracowanego schematu i porządku. Stałymi elementami instrukcji były wstępne formuły i kończące je prywatne *petita*. W treści instrukcji sprawy publiczne i prywatne rozpatrywano na jednej płaszczyźnie ważności, gdyż były one zwykle przemieszane, a ich kolejność ustalano ze względu na priorytet w subiektywnej ocenie obradujących. Instrukcje liczące często wiele stron, rzadko były wyraźnie podzielone na ponumerowane artykuły. Zwykle wyszczególniano tylko akapity, ale niejednokrotnie poświęcone były dwóm lub nawet więcej sprawom. Ponadto podobne kwestie nie były zebrane razem, a w różnych miejscach wracano do zagadnień ujętych już gdzie indziej. Niekiedy numerowano artykuły, pozostawiając kończące instrukcję *petita* już bez numeracji. Zróżnicowana pozostaje także redakcja poszczególnych artykułów. Zawierały one zwykle krótkie określenie stanowiska sejmiku w danej kwestii. Czasem było

<sup>67</sup> J. Siedlecki, *Brańsk Bogustawa...*, s. 89.

<sup>68</sup> A. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s. 90.

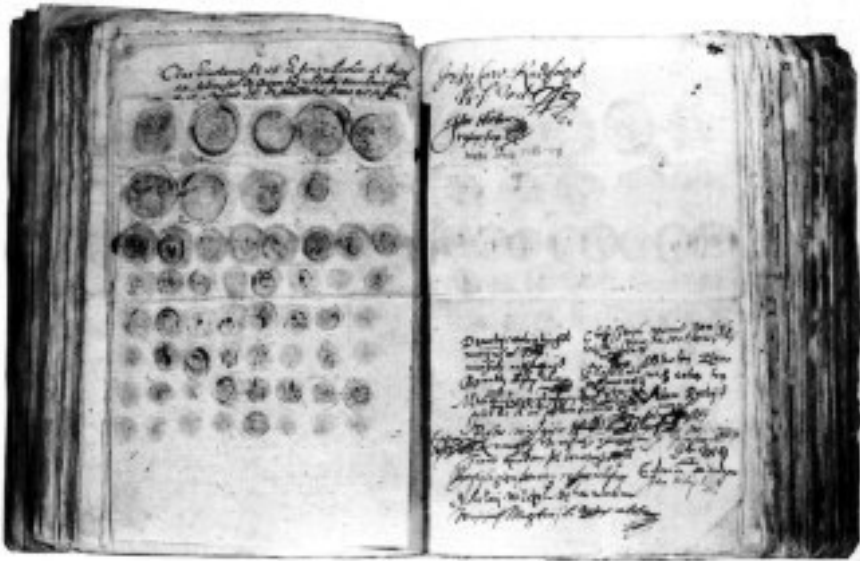
<sup>69</sup> J. Siedlecki, *Brańsk Bogustawa...*, s. 94 i n.

to konkretne rozstrzygnięcie jakiegoś problemu, ale bardzo rzadko projekt ustawy sejmowej w konkretnej sprawie. Niekiedy formułowano stanowisko, jakie posłowie mieli zająć na sejmie walnym, ale częściej zaznaczano jedynie zakres zagadnienia koniecznego do rozważenia w sejmie. Skutkiem tego instrukcje przybierały charakter spisu spraw, które w opinii sejmików należało włączyć do tematyki obrad sejmów. Instrukcje stanowiły więc zazwyczaj rejestr nieuporządkowanych formalnie i merytorycznie postulatów i dyrektyw dla posłów, które sporządzono żywiołowo i bez niezbędnego niekiedy uzasadnienia<sup>70</sup>. W warstwie merytorycznej postulaty sejmikowe dotyczyły często nie uchwalania przepisów prawnych, ale podejmowania konkretnych zarządzeń o charakterze *stricte* administracyjnym – skarbowych, wojskowych i innych. Z tego powodu były one często ignorowane przez sejm, nawet w przypadkach, gdy nawiązywały do legacji. Dlatego powstała praktyka ponawiania nie załatwionych postulatów. Odbywało się to najczęściej w ten sposób, że nie załatwione postulaty z wcześniejszych instrukcji ponawiano w nowej, albo też obok nowych artykułów wręczano posłom raz jeszcze instrukcje stare. Postulaty ponawiane w nowej instrukcji powtarzano w dosłownym brzmieniu lub redagowano w innym ujęciu, natomiast posłowie otrzymujący stare instrukcje mieli dokonać selekcji i wybrać z nich nie załatwione sprawy. Sejmiki zwykle wskazywały kwestie, które w ponawianych instrukcjach uważały za najpilniejsze. Nie zamykało to jednak posłom drogi do podjęcia na sejmie walnym starań w przedmiocie również innych pominiętych wcześniej spraw.

Rozbieżności występujące pomiędzy problematyką legacji a instrukcji poselskich, wynikały z różnic doktrynalnych w rozumieniu roli sejmików ziemskich. Dwór monarszy postrzegał je, jako organy konsultacyjne dla sejmów i to tylko w wąskim zakresie. Natomiast doktryna szlachecka uważała sejmiki za formację zajmującą się wszystkimi sprawami państwa, która bierze merytoryczny udział w stanowieniu prawa Rzeczypospolitej. W opinii sejmików legacja nie mogła ograniczać zakresu obrad zjazdów oraz wyznaczać tematyki instrukcji poselskich. W rozumieniu szlachty sejmiki stanowiły rozproszoną izbę niższą parlamentu, która zasadniczo miała kompetencje do rozpatrywania wszystkich spraw państwowych.

---

<sup>70</sup> Np. w szczególnie kuriozalnym przypadku postulowano zamknięcie wszystkich granic państwa, nie podając motywów, ani przyczyn i celów tegoż przedsięwzięcia. Zob. Biblioteka PAN w Krakowie, Akta sejmikowe województwa sieradzkiego, k. 274, pkt. 16.



*Odciski pieczęci sygnetowych i podpisy szlachty na instrukcji generalnej*

W sprawach mniejszej wagi, drugorzędnych z punktu widzenia regionu, sejmiki podlaskie pozwalały swoim posłom stosować się na sejmie do zdania uznanego powszechnie przez posłów innych województw. Kierować się mieli wtedy jedynie szeroko pojętym dobrem Rzeczypospolitej. Upoważnieni byli wówczas do podążania za wolą większości i głosowania w porozumieniu z posłami innych województw. Dotyczyło to jednak spraw natury neutralnej, nie odnoszących się do zasadniczych kwestii bytu społeczności lokalnych i podstaw ich życia politycznego. W normalnym stanie rzeczy posłom ściśle oznaczano zakres pełnomocnictwa, często ze szczegółowym wymienieniem spraw, a nawet z podaniem drobiazgowych wskazówek, co do ich zachowania względem każdej wyszczególnionej kwestii. Ograniczenia narzucane posłom przez podlaski sejmik wojewódzki były wielorakie i stopniowalne. Najbardziej ogólne zakładały, by posłowie nie angażowali się w debaty nad sprawami nieujętymi w uniwersałach monarszych, gdyż nie były one uprzednio rozpatrzone przez sejmiki i siłą rzeczy nie znalazły się w zapisach instrukcji. Nie było to jednak ściśle przestrzegane i podczas niektórych sejmów posłowie wyjątkowo podejmowali tego rodzaju kwestie. Posłowie tłumaczyli się w takich sytuacjach koniecznością zajęcia stanowiska dla dobra powszechnego, a nie partykularnego. Faktycznie służyło to podlaskim sejmikom za podstawę do opozycji przeciwko uchwałom sejmowym, które nie było zgodne z ich interesami<sup>71</sup>. Sejmiki podlaskie zasadniczo uważały swoich posłów jedynie za pełnomocników

<sup>71</sup> AGAD, KMG, sygn. 004, k. 594; tamże, KBG, sygn. 018, k. 149-159v i 601v.

wyznaczonych do załatwienia określonych spraw we wskazanym kierunku. W sprawach wymienionych w przedsejmowych uniwersałach, które rozpatrzone zostały już podczas obrad sejmikowych, instrukcje wskazywały sposób postępowania wprost i jednoznacznie. Imperatywny mandat bezwzględny obejmował rozległy obszar spraw i działań poselskich, od protestów i opozycji, aż do wystąpienia z koła sejmowego i rozbicia obrad sejmowych, co ostatecznie skutkowało zerwaniem sejm. Instrukcje dopuściły większy zakres samodzielności posłów w okresie stanisławowskim, ale i wówczas nie dały im całkowitej swobody. Dopuszczały możliwość głosowania w porozumieniu z posłami innych województw oraz zezwalały łączyć swoje stanowisko ze zdaniem majestatu królewskiego w działaniu skierowanemu *pro publico bono*.

W poszczególnych podokresach istnienia I Rzeczypospolitej oraz odpowiadających im podokresach działalności sejmików rola i zakres kompetencji posłów zmieniały się. Im wyżej lokowały się sejmiki w swojej udzielnosci i im pewniej stawały się na jednym poziomie z władzą ustawodawczą zcentralizowaną w sejmie, tym mniejszą rolę przeznaczały swoim posłom, nadając im wreszcie tylko funkcję pośredników, przywożących na obrady sejm. uchwały zapadłe już *de facto* na zjazdach partykularnych. Zaopatrywanie posłów w sporządzane na piśmie, szczegółowe zalecenia dotyczące ich udziału w sejmach walnych, miało miejsce na Podlasiu od początku epoki elekcyjnej, aż do upadku I Rzeczypospolitej.

Taktyką stosowaną przez podlaskie sejmiki celem wywierania nacisku na sejm było polecenie składania przez posłów kategoriycznych oświadczeń, że nie przystąpią oni do kolejnych punktów obrad, dopóki nie uzyskają satysfakcjonujących rozwiązań w kwestiach przez nich podniesionych. Stosunkowo często sejmiki w wielu kwestiach używały po prostu krótkiej i bezwzględnej formuły – „*Sic volo, sic jubeo!*” („Tak chcemy, tak rozkazujemy”), co faktycznie redukowało osoby posłów już tylko do roli posłańców. Oczywiście takie stanowisko posłów podlaskich, w połączeniu z podobnym nastawieniem reprezentantów innych województw, praktycznie uniemożliwiało podjęcie obrad przez sejm walny. *Veto* zastosowane do jednego przedmiotu obrad miało nierzadko konsekwencje dla dalszego toku obrad. Brak zadośćuczynienia zasadzie jednomyślności był wielokrotnie przyczyną protestacji, zerwania obrad i ostentacyjnego wyjazdu posłów. Zdarzało się jednak i tak, że *veto* odnoszące się np. do kwestii podatkowych czy wojskowych, nie blokowało debatowania i głosowania nad innymi punktami zgromadzenia i sejm, mimo napotkanych początkowo trudności i przeszkód, ostatecznie dochodził i podejmował szereg uchwał dotyczących spraw innych niż podatki czy wojsko. Pośredni stopień ograniczenia pełnomocnictwa posłów sejmikowych polegał na tym, że sejmik nie wypowiadając się stanowczo w konkretnych kwestiach, zastrzegał sobie prawo rozstrzygnięcia o nich nie na sejmie, ale na zgromadzeniu wojewódzkim. Rezerwacje takie były przejawem rozszerzania się kompetencji i władzy sejmikowej. Powstawały najwcześniej dla spraw podatkowych. Obiór poborców podatkowych zaczęto odnosić „do braci” już w początkach panowania Zygmunta III, a później również czyniono tak z samym uchwalaniem (lub raczej potwierdzaniem) uchwały podat-



kowej<sup>72</sup>. Za tym poszły także i inne kwestie, co spowodowało przesunięcie osi życia publicznego Rzeczypospolitej z sejmu walnego na sejmiki. W sytuacji gdy posłowie na sejmie odmawiali uchwalenia podatków powołując się na instrukcje sejmikowe, król po sejmie wzywał oporny sejmik do przyłączenia się do uchwał ustanawiających podatek, co wpływało na wzrost rangi sejmików. Była to jedna z przyczyn tego, że pod koniec XVII stulecia sejmiki ziemskie przewyższyły znaczeniem sejm walny i stały się głównym organem zdecentralizowanej władzy państwowej<sup>73</sup>. O ile od schyłku XVII wieku przez całe panowanie Jana III Sobieskiego i Augusta II Mocnego sejmiki stosowały środki dyktatorskie umiarkowane, w sprawach najważniejszych, to już w stuleciu XVIII w atmosferze postępującego rozkładu systemu władzy i braku praworządności zdecydowanie nadużywały tych środków. Zrywano wówczas sejmy dla przyczyn nader błahych, z motywacji partyjnych i prywatnych. Stąd okres ten tak często i chętnie nazywany jest współcześnie mianem anarchii<sup>74</sup>. Ograniczenia zawarte w instrukcjach, szczegółowe wskazówki postępowania, czy rezerwy polegające na wyłączeniu niektórych spraw z uchwał sejmowych i przenoszenie ich na forum sejmikowe, wskazują na to, że sejmiki podlaskie uważając się za element prawodawstwa ogólnego nie przekładały w nim udziału całkowicie na swoich sejmikowych przedstawicieli. Pisemne instrukcje wyznaczały miarę i granice ich działalności, przy czym nawet i w tym zakresie nie pozostawiały posłom zupełnej swobody narzucając im nie tylko życzenia sejmikującej szlachty, ale także podając konkretne sposoby zachowania się podczas głosowania w sejmie. W instrukcjach poselskich wydawanych przez podlaskie sejmiki doskonale odbijał się obraz zarówno dążeń województwa, jak i tego czego ono nie chciało. Lauda sejmikowe wskazują, co robiono w zakresie administracji wojewódzkiej, zaś instrukcje zawierają informacje o poglądach i opiniach we wszelkich sprawach dotyczących najistotniejszych interesów szlachty i podstaw jej bytu politycznego oraz zadań życia publicznego, bez pominięcia lokalnych spraw codziennych, drobnych i osobistych. Odbija się w nich zarówno duch czasu, jak i kierunek dążeń i opinii obywateli Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wszystkie ważniejsze zdarzenia są w

---

<sup>72</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 147.

<sup>73</sup> J. Bardach, *Historia państwa...*, s. 65-68.

<sup>74</sup> Termin „polskiej anarchii” publicznej debacie poddał pisarz historyczny i publicysta Paweł Jasienica (Leon Lech Beynar), który artykułem zamieszczonym w „Przeglądzie Kulturalnym” z 1 marca 1962 r. (nr 9/496) zatytułowanym „Anarchia? Złota wolność? Silna władza?” zapoczątkował dyskusję na temat stanu państwa polsko-litewskiego i definicji jego sytuacji społeczno-politycznej. W reakcji na opublikowanie tegoż tekstu, wielu historyków i publicystów zgodziło się z poglądem autora, że sytuacji i zjawisk zachodzących w XVII i XVIII w. w Polsce z pewnością nie można określać terminem „anarchii”. Zob. też: tenże, *Polska anarchia*, Kraków 1988, gdzie autor *notabene* polemizuje z tezą o anarchicznych skłonnościach ogółu szlachty, jako przyczynie słabości i rozkładu I Rzeczypospolitej. Zob. też: tenże, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, Warszawa 1997. Termin „anarchii” nie jest odpowiedni dla definiowania ówczesnego stanu Rzeczypospolitej, ponieważ struktury oraz organy władzy państwowej cały czas istniały i funkcjonowały. Nie można więc w tym przypadku mówić o anarchii, czyli bezrządzie, a szerzej – bezpaństwowości, w której nie istnieje żadna władza instytucjonalna. Właściwym określeniem jest zapożyczony z nauk medycznych termin „atrofia”, oznaczający rozpad organizmu (tu: państwowego), powodowany uciskiem oraz brakiem czynności, unerwienia i niedożywieniem. Termin „atrofia” wszedł już do słownika pojęć nauk społecznych, np. socjologii (w zakresie dotyczącym rozpadu więzi społecznych).

instrukcjach przedstawione w świetle panujących aktualnie poglądów, a każdy donioślejszy wypadek oceniony jest z perspektywy przyjmowanej przez sejmikującą szlachtę. W podlaskich instrukcjach poselskich swój wyraz znajdowały problemy i nadzieje kolejnych pokoleń obywateli. Pozostały w nich ślady wydarzeń i emocji przez nie wzbudzanych w okresach powodzenia oraz w czasie schyłku świetności państwa i społeczeństwa.

## Summary

### **Land sejmiks of Podlasie Region as an authority representing gentry local government in the First Polish Republic**

The following article describes a representative function of a land sejmik, which was a gentry local government in the First Republic of Poland (Polish: I Rzeczpospolita). It focuses mainly on the Podlasie Region but simultaneously refers to a nationwide context. The article shows multiple aspects of the subject with reference to the doctrine and law, social characteristics, and first and foremost the political landscape of that time. The aforementioned function of a land sejmik is described and analysed against a theoretical-praxeological background. Whereas, the evolution of the sejmik's function and its reasons, which stemmed from centralizing and decentralizing processes, is explained against a doctrinal background. The structural and functional analysis focuses on the Old Polish gentry sejmik as a social and legal entity. The article presents a development of this institution beginning with the times of last rulers from the Jagiellonian dynasty, elective monarchs, and up until the collapse of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The following study is based on the preliminary archival research, local government records of the time and other literature of the subject that was available.